

Protokół Nr VIII / 15
z VIII sesji Rady Miejskiej w Ropczycach w dniu 27 kwietnia 2015 r.

Prowadzący obrady (otwieranie i zamykanie dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku obrad, udzielanie głosu, przeprowadzanie głosowań, ogłaszanie wyników głosowań, wykonywanie innych czynności składających się na prowadzenie obrad): Przewodniczący Rady Miejskiej – p. Józef Misiura.

Czas trwania sesji: ok. 13.10 – 15.30.

Miejsce obrad: Urząd Miejski w Ropczycach, sala konferencyjna.

Przebieg obrad, streszczenia przemówień i dyskusji:

1.

Przewodniczący Rady – Otworzył 8 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach. Na podstawie listy obecności radnych stwierdził prawomocność obrad. Przywitał wszystkich przybyłych na dzisiejszą sesję a w szczególności gości: przedstawicieli administracji rządowej - wydelegowanego przez panią wojewodę Dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego pana Rafała Kumka, Powiatowego Lekarza Weterynarii w Ropczycach panią Katarzynę Oleś-Bizoń, inspektora ochrony środowiska Starostwa Powiatowego w Ropczycach pana Marcina Hendzla. Powitał burmistrza i jego zastępcę, wszystkich gości przybyłych na dzisiejszą sesję. Goście przyjęli zaproszenie na dzisiejsze obrady w związku z punktem 3 porządku obrad. Zaproszenie na dzisiejszą sesję zostało wystosowane do Marszałka Województwa Podkarpackiego. Marszałek wystosował odpowiednie pismo do rady miejskiej, do burmistrza. W odpowiednim czasie pan burmistrz zreferuje to pismo, które zostało przesłane z Urzędu Marszałkowskiego.

Przewodniczący Rady - na wstępie dzisiejszej sesji w obecności radnych, sołtysów, przewodniczących zarządów osiedli, kierownictwa administracji gminnej, przybyłych gości chcielibyśmy symbolicznie podziękować osobom, które zakończyły wieloletnią działalność sołtysa lub przewodniczącego zarządu osiedla. Są to: Piotr Żurek, Marek Mucha, Stanisław Madeja, Jan Curzytek, Zenon Charchut.

Burmistrz Ropczyc – pan Bolesław Bujak - chciałbym bardzo podziękować w imieniu organu wykonawczego samorządu Ropczyc wszystkim wam drodzy państwo, którzy przez wiele kadencji, wiele lat pełniliście tę zaszczytną misję sołtysa, przewodniczącego osiedla. Te lata współpracy z burmistrzem, z jego jednostką pomocniczą jaką jest Urząd Miejski, a więc pracownikami administracyjnymi samorządu, z Wysoką Radą to lata bardzo owocne. To wszystko działo się na przestrzeni ostatnich lat i wasza praca i wspólna z nami współpraca zmierzała do tego, by poprawiać warunki życia mieszkańców naszych sołectw, naszych osiedli, naszych gmin. Jest tak, że kiedyś zaczynamy misję społeczną i kiedyś ją kończymy. Wy tę misję koleżanki i koledzy zakończyliście. Chcemy dzisiaj wobec Wysokiej Rady na sesji publicznie wam za to bardzo serdecznie podziękować, złożyć wyrazy uznania, uszanowania i życzyć by zawsze pamięć o waszych dokonaniach pozostawała wśród mieszkańców waszych sołectw, waszych osiedli bo pamięć o współpracy z wami zawsze z nami będzie. Życzymy sobie, by ten czas dalej upływał wam w pracy społecznej, byście byli przyjaźni samorządowi, samorządowi który nazywa się rada miejska, burmistrz jako organ pomocniczy ale i środowiska. Chcemy dalej współpracować na forum różnych organizacji stowarzyszeniowych w waszych miejscowościach, jak również na forum rady miejskiej i rad osiedlowych i sołeckich. Bardzo proszę o wystąpienie tych spośród państwa, którzy mogliście przyjąć nasze zaproszenie i przybyć na sesję. Jest pan Jan Curzytek, pan Marek Mucha, za pana Piotra Żurka jest pan radny Eugeniusz Nowakowski, jest żona pana sołtysa Madei. Były

sołtys Gnojnicy Dolnej wyjechał w imieniu samorządu do Chicago, jak wróci wręczymy mu odpowiednie gratulacje.

Podziękowania wymienionym osobom złożyli Burmistrz Ropczyc i Przewodniczący Rady Miejskiej.

Pan Marek Mucha – jest mi niezmiernie miło, że otrzymałem podziękowanie od pana burmistrza za pełnienie dwóch kadencji funkcji sołtysa w Łączkach Kucharskich i za zakończenie tej funkcji. Czas dwóch kadencji z punktu widzenia początku jest to można powiedzieć długi okres czasu, z punktu widzenia zakończenia szybko minęło. W tym wszystkim jest najistotniejsze, że ten okres nie został zmarnowany, mam na uwadze Łączki Kucharskie jako sołtys. Udało nam się wiele zadań zrealizować, inwestycji, remontów, planowanych, bieżących jak również powstałych na skutek powodzi. Cóż mógłby sołtys sam zrealizować dla mieszkańców, gdyby nie było dobrej woli i przychylności pana burmistrza, Wysokiej Rady, referatów i wielu innych pracowników. Ja również chcę na forum uroczystej sesji Rady Miejskiej w Ropczycach podziękować panu burmistrzowi za współpracę, zaangażowanie, za rzetelne wykonywanie zadań, potrzeb na rzecz naszej miejscowości Łączki Kucharskie. Wszystkie te zadania wykonane w naszym sołectwie są ogromnym dobrem, poprawiają standard, jakość i poziom życia mieszkańców, za co ja w imieniu swoim i mieszkańców Łączek Kucharskich bardzo serdecznie dziękuję panu burmistrzowi. Dziękuję również Wysokiej Radzie na czele z przewodniczącym, wiceprzewodniczącymi za podejmowanie dobrych uchwał, chociaż niejednokrotnie były to trudne tematy. Ciężko jest niekiedy podejmować decyzje trudne, ale trzeba. Dziękuję również referatom, kierownikom referatów, pracownikom tych referatów za fachowe i merytoryczne rozwiązywanie tematów. Dziękuję dyrektorom jednostek organizacyjnych. Dziękuję sołtysom i przewodniczącym osiedli za koleżeństwo. Dziękuję paniom i panom całego magistratu ropczyckiego za serdeczność i rzetelność w załatwianiu spraw. Za wszystkie moje nietakty, które być może spostrzeżliście przepraszam. Bardzo gratuluję nowo wybranym sołtysom pełnienia tej funkcji, pracujcie na rzecz naszych miejscowości.

2.1.

Przewodniczący Rady zapytał czy są propozycje zmian do porządku obrad.

Burmistrz Ropczyc – pan Bolesław Bujak – poprosił o zgodę na wprowadzenie do porządku obrad dwóch autopoprawek. Pierwsza dotyczy projektu 4.5. i odnosi się do szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego. Kierownik referatu pan Józef Krzych dokładnie przy tym punkcie wyjaśni cel autopoprawki. Druga autopoprawka dotyczy projektu 4.9., ten punkt to zmiany w budżecie. Pani skarbnik przy tym punkcie szczegółowo wyjaśni cel autopoprawki.

Zmiany do porządku obrad zostały wprowadzone przy: za - 19 głosów, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Porządek obrad w całości został przyjęty przy: za - 19 głosów, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0.

Porządek obrad:

1.Otwarcie sesji.

2.1.Przyjęcie zmian do porządku obrad i porządku obrad.

2.2.Przyjęcie protokołu z VII sesji.

3.Ocena działań urzędów i instytucji na rzecz rozwiązania problemu szkód wyrządzanych przez zwierzęta leśne w rolnictwie.

4.Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał w sprawach:

- 4.1.nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc,
- 4.2.nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc,
- 4.3.nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc,
- 4.4.nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc,
- 4.5.uchwalenia ZMIANY NR 1 MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO NR 8/1/2010 W ROPCZYCACH PRZY ULICY PRZEMYSŁOWEJ,
- 4.6.nabycia nieruchomości gruntowej położonej w Ropczycach, działki 381/9, 381/10, 381/12,
- 4.7.nabycia nieruchomości gruntowej położonej w Ropczycach-Pietrzejowej, działka 1128,
- 4.8.zbycia nieruchomości położonej w Ropczycach-Witkowicach,
- 4.9.zmian w budżecie Gminy Ropczyce na 2015 rok,
- 4.10.wniesienia wkładu do spółki.
- 5.Sprawozdanie z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym.
- 6.Informacja pn. „Ocena zasobów pomocy społecznej na rok 2014 dla gminy Ropczyce”.
- 7.Interpelacje i zapytania.
- 8.Zamknięcie sesji.

2.3.

Przewodniczący Rady spytał czy są uwagi do protokołu z VII sesji rady. Uwagi nie zostały zgłoszone. Protokół został przyjęty, przy: za –19 głosów, przeciw– 0, wstrzymujących się – 0.

3.

Przewodniczący Rady - trzeci punkt przyjętego przez nas porządku obrad to punkt pod nazwą Ocena działań urzędów i instytucji na rzecz rozwiązania problemu szkód wyrządzanych przez zwierzęta leśne w rolnictwie – jest następstwem wszelkich wniosków zgłaszanych do pana burmistrza przez rolników z naszego terenu. Stąd też obecność przedstawicieli kompetentnych urzędów na dzisiejszej sesji. Poprosił pana burmistrza o wprowadzenie do tego tematu.

Pan Bolesław Bujak – Burmistrz Ropczyc – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Szanowni Goście. Bardzo dziękuję za przyjęcie naszego zaproszenia, za wasz udział w dzisiejszej sesji. Tak jak pan przewodniczący zapowiedział w tym punkcie chcemy podjąć dyskusję w temacie szkód wyrządzanych przez zwierzęta leśne. Przypomnę, że kilka miesięcy temu we wrześniu 2014 roku przyjęła Wysoka Rada apel dotyczący zagrożeń powodowanych przez zwierzynę leśną w uprawach rolniczych. Wówczas z dużą troską odnosiliśmy się do tych wszystkich informacji, które były przekazywane przede wszystkim na zebraniach środowiskowych, które organizujemy dwa razy do roku, gdzie rolnicy wnoszą, skarżą się, że ich uprawy rolne są niszczone przede wszystkim w naszym terenie przez dziki i sarny, że populacja tych dzików i saren ale też i lisów jest szczególnie duża. Zagraża to przede wszystkim efektom gospodarowania. Na terenie miasta i gminy Ropczyce te uprawy są niewielkie. Generalnie większość gospodarstw rolnych to gospodarstwa kilkuhektarowe, jest kilkaset tych gospodarstw. Efektywność gospodarowania na 2, 3, 4, 5 hektarach jest niezwykle ważna, niezwykle istotna. Toteż sytuacja w której nadmierna ilość zwierzyny łownej, zwierzyny leśnej jak na przykład dzików nie tylko niszczy uprawy, zbiory jak kukurydza, zboża, ziemniaki, rzepak ale również trawy pastewne, które są zasiane na polach a nawet łąki czyni tą uprawę, to gospodarowanie nieefektywnym. Ale przede wszystkim jest taki duży żal dzierżawców, właścicieli, że instytucje państwowe i samorządowe nie są w stanie zaradzić tej sytuacji aby było tak, jak przynajmniej kilkanaście lat temu czy jeszcze kilka lat temu, gdy populacja tych zwierząt, które w zgodzie z ochroną środowiska mają swoje tereny ekologiczne gdzie żyją, gdzie się rozmnażają, by nie była nadmierna. Wydaje

się, że system takiej równowagi w przyrodzie na naszym terenie został naruszony, że tych dzikich zwierząt zwłaszcza dzików i saren jest zbyt dużo. Te szkody są znaczące i nie polegają tylko na tym, że zwierzyna żywi się tymi uprawami ale też je bardzo niszczy. Bywa, że stratowanego zboża nie można już kosić kombajnem. Bywa, że rzepak w okresie rozrostu, zjadany częściowo przez sarny powoduje małą odporność na choroby grzybowe, że nie uzyskuje się takich plonów, które gwarantowałyby opłacalność, co zniechęca rolników w następnych latach do kontraktacji, do uprawy, do utrzymywania w odpowiedniej technologii naszych upraw. Przyroda i krajobraz Ropczyc, naszej gminy jest bardzo piękny. Jest piękny również dzięki mozolnej, ciągłej pracy rolników polegającej na tym, że z innych źródeł dochodów pokrywają częściowo również koszty upraw. Zależy nam bardzo, samorządowi, aby w takiej sytuacji zrobić wszystko, by współpracować z różnymi instytucjami, które mają określone kompetencje prawne, mają możliwości organizacyjne a nawet finansowe, by większym stopniu przeciwdziałać nadmiernej populacji tych zwierząt niszczących uprawy. Jeśli to nie do końca jest możliwe w krótszym okresie czasu, bo zgadza się, nie da się z takiej dużej populacji zejść w ciągu jednego roku, to by robić wszystko w tych różnych podejmowanych działaniach, by zwiększyć odpłatność za straty, za szkody, by w jeszcze większym stopniu przyjąć do wiadomości wyliczenia rolników dotyczące strat, które ponoszą z tytułu zniszczeń przez zwierzynę leśną, by tych skarg rolników, które lawinowo wzrastają było po prostu trochę mniej, by ilość odszkodowań wypłacanych przez koła łowieckie, z jednej strony chcielibyśmy, by była na wysokości odpowiadającej oczekiwaniom naszych rolników ale by się zmniejszyła, bo to świadczy i stanowi o tym, że tych szkód uznanych przez koła łowieckie jest sporo. Przypomnę, że Koło Łowieckie „Ziemia Ropczycka” z którym samorządowi dobrze się współpracuje, dostrzegamy wolę, zaangażowanie, odzew na nasze monity, na nasz apel i również tu częste rozmowy ale chcę przytoczyć choćby i taką informację, że o ile jeszcze 5 lat temu ilość zgłoszonych szkód w kole „Ziemia Ropczycka” to 151, w tym okresie wypłacono odszkodowania na kwotę 17 200 zł, to za obecny sezon czyli 5 lat później tych szkód zgłoszonych przez rolników jest 508 a kwota wypłaconych odszkodowań to 76 300 zł. Świadczy to o wzrastającej ilości skarg rolników, a więc nasze słowa nie są tylko pustymi słowami, opierają się o rzetelną informację napływającą przede wszystkim do kół łowieckich ale też do nas, do samorządu, przekazują ją również sołtysi i przewodniczący osiedli. Ta zwierzyna zwłaszcza dziki, sarny podchodzą również na osiedla miejskie, to nie jest tylko domena sołectw. Cieszy owszem ta kwota wypłaconych odszkodowań kilkukrotnie większa w ciągu 5 lat ale ona jest też tą wykładnią, wskaźnikiem, że te szkody są znaczące, bo rolnicy wciąż uważają, że pomimo tak znaczącej kwoty tylko w tym jednym kole łowieckim to i tak daleko jest im do otrzymania odszkodowań, które odpowiadałyby zniszczeniom, kosztom i pomniejszonym dochodom. Trzeba też powiedzieć, że na terenie miasta i gminy Ropczyce ponad połowa obszaru naszej gminy to tereny, które są w dzierżawie Koła Łowieckiego „Lis”. Chodzi tu o takie miejscowości jak Mała (nie cała), Niedźwiada, Łączki Kucharskie, Brzezówka, Lubzina, to jest ponad 50% powierzchni naszej gminy i tu skargi rolników, uwagi radnych, sołtysów są największe. Tu współpraca z tym kołem łowieckim po prostu nie jest za dobra. Chcielibyśmy te relacje poprawić, polepszyć, chcielibyśmy jako samorząd wyrazić wolę lepszej, głębszej, bliższej współpracy, namawiamy do tego przedstawicieli Koła Łowieckiego „Lis”, jak również prosimy organy samorządowe i państwowe do takiej współpracy z Kołem Łowieckim „Lis”, by zobowiązania, które podpisują, choćby w postaci ostrzału zaplanowanego i ustalonego wspólnie z burmistrzem, wspólnie z nadleśnictwem były dotrzymywane, bo uważamy, że tak nie jest. To prawda, że ta zwierzyna łowna ma zdolność do szybkiej logistyki, przemieszczania się w krótkim czasie na dość dużych przestrzeniach i trudno jednoznacznie mówić która zwierzyna, w którym kole łowieckim w danym czasie jest ale jeśli na terenie powiatu a szerzej województwa udałoby się jednak zmobilizować koła

łowieckie poprzez wykorzystanie wszystkich instrumentów prawnych, które co prawda są w wielu różnych przepisach prawnych rozproszone, niespójne, trudne do zastosowania, trudne w pewnej interpretacji ale ktoś to musi zrobić bo ten rolnik, dzierżawca zwraca się do nas, bezpośrednio do swojego wójta, sołtysa, burmistrza, radnego domagając się skutecznej ochrony jego pracy, jego majątku, jego dorobku. Jeśli więc my samorządy gminne nie mamy żadnych czy prawie żadnych instrumentów prawnych, organizacyjnych do poradzenia sobie z tym problemem to zwracamy się do instytucji samorządowych, do sejmiku wojewódzkiego, do starosty, do powiatowego lekarza weterynarii ale przede wszystkim też do nadleśnictwa, zwracamy się też do organów państwa, organy państwa to przede wszystkim wojewoda, by w tych trudnych sprawach próbować na szerszym terenie zorganizować działania, które przyczyniłyby się do zmniejszenia problemu, czyli zmniejszenia szkód w gospodarstwach rolnych. Chciałbym ten nasz apel samorządu Ropczyc ponawiany już po raz drugi i trzeci z forum samorządu i z sesji rady miejskiej skierować do posłów. Nie ukrywamy i wszyscy wiemy, że te przepisy prawne są nowelizowane co jakiś czas ale niezmiennie w swojej istocie, swojej podstawie, w systemie od kilkudziesięciu lat. To nie może tak być, że lobby sejmowe zgromadzone wokół mundurowych służb będących na emeryturze ma taki wpływ oddziaływania na ustawodawcę, że nie można jednoznacznie zmienić przepisów prawnych w taki sposób, aby te regulacje pozostawały w rękach ludzi najbardziej odpowiedzialnych - samorządów gmin, bo to my w pierwszej linii spotykamy się ze skargami, zażaleniami, z goryczą tych ludzi poszkodowanych. Sądzę, że gdyby przepisy prawne pozwalały na podjęcie bardziej skutecznych działań w sensie organizacyjnym, prawnym ale i finansowym samorządom gminnym ta sytuacja byłaby szybciej naprawiona i byłaby lepsza. Chciałbym dla potwierdzenia w tym fragmencie moich słów przytoczyć felieton, który ukazał się w Dzienniku Gazeta Prawna 15 kwietnia bieżącego roku. Dziennikarz na wstępie pisze kilka znamienitych zdań. Pozwolę je sobie dosłownie odczytać jako problem. „Przepisy służą dzikim zwierzętom a samorządy mają kłopoty” – taki jest tytuł. „Unijne ekologiczne przepisy przynoszą efekty, dzikich zwierząt przybywa i kłopotów z nimi też bo czynią coraz większe szkody. Nie wiadomo strzelać czy jeszcze chronić. Nie do końca też jest jasne kto w tym zakresie może podejmować decyzje. Teoretycznie marszałkowie województw i koła łowieckie, wyjątkowo powiaty. Gminy nie mają nic do powiedzenia, choć to do nich z problemami dotyczącymi dzików, wilków, łosi, bobrów zgłaszają się mieszkańcy. Nie mają wpływu na to jak duża jest populacja zwierząt na ich terenie. Kwestie dotyczące zarówno odstrzału jak i odłowu zwierząt są rozproszone w różnych aktach prawnych a przepisy tak nieżyciowe, że wręcz zniechęcają do jakichkolwiek działań. Różne są też odszkodowania, samorządy chcą zmiany przepisów”. Tym apelem chciałbym zakończyć swoje wystąpienie zachęcające do dyskusji panów sołtysów, radnych, do wypowiedzi zaproszonych gości, bowiem problem po dwóch latach naszych apeli pozostał niezmienny. Mamy wiosnę, mamy wzmacniane łąki, pola uprawne, mamy zasiane pola różnymi mieszkankami, posadzone ziemniaki i za chwilę zacznie się problem, za chwilę zaczną się skargi, uwagi, że mimo licznych apeli nowo wybrana rada też nic nie robi. Wysoka Rado tak jest, że mieszkańcy każdej gminy radnych, wójta, burmistrza utożsamiają z władzą w tym pojęciu możliwości. Władza to przede wszystkim odpowiedzialność. W tej mierze uważam, że jest to jeden z może nie największych, najważniejszych problemów gminy ale z ważnych problemów. Powinniśmy się odnieść do tego problemu w imieniu rolników, w imieniu właścicieli i dzierżawców nie w sensie tylko i wyłącznie wytykania win i braku działań ze strony odpowiedzialnych instytucji ale z punktu widzenia deklaracji współpracy, by ten stan rzeczy jeszcze uległ znaczącej poprawie. Tymi słowami swoje wystąpienie zachęcające do dyskusji chciałbym zakończyć. Sądzę, że pan przewodniczący po dyskusji poprosi naszych gości, przedstawicieli o odniesienie się do tych wypowiedzianych przeze mnie słów.

Radny pan Marek Fic – wynotowałem sobie po krótko kilka kluczowych rzeczy związanych z trudnościami związanymi ze zwierzyną łowną. Podjęte zostały kroki już wcześniej, tu nasze koło „Ziemia Ropczycka” dość skutecznie zmniejszyło tę populację dzików o kilkaset sztuk. Myślę, że pan Marcin później nam dokładną liczbę poda ale w dalszym ciągu jest ich zbyt dużo na naszym terenie, również przybywa saren. Niszczą nam młodniki, nie mówiąc o tym, żeby w ogrodach przydomowych mieć truskawkę, sałatę czy inne warzywo, trzeba o tym zapomnieć. Bez wygrodzeń nie ma możliwości pozyskania warzyw z domowego ogródka. Przychodzą na ogrody, bezpośrednio na posesje pod dom. Pozytywna rzecz o której wspominał pan burmistrz to jest współpraca z kołem „Ziemia Ropczycka”. Szybko, co do powierzchni szacowanych szkód nie ma zastrzeżeń wśród mieszkańców, co do kwoty wypłacanych odszkodowań tu właśnie się różnimy. Pozwolę sobie przytoczyć przykład dotyczący mnie osobiście, dotyczący działki 70 arów, jest to użytek zielony, kośno – pastwiskowy. Szkoda 40%, zgadza się, z tym, że przeorane zostało 100% czyli 70 arów. Niemożliwe jest przywrócić 40% użytku, gdzie w różnych częściach użytku jest darń przewrócona. Sąsiad nie posłuchał mojej rady, obok jest hektar użytku, dwukrotnie odwracał darń, dwukrotnie przyszyły, przesuszły, nic tam nie urośnie do późnej jesieni. Mam w programie rolno- środowiskowym działkę na 5 lat ujętą w Agencji i tam musi być użytek zielony. Protokół szacowania łąk z tego co koło łowieckie mówi jest na przełomie wiosny a jednak na moją prośbę oszacowaliśmy jesienią, zdążyłem przeorać i teraz to przesiać. Jeśli chodzi o szacowanie i współpracę jest bardzo dobrze tylko kwestia tego odszkodowania. Przywrócenie 1 hektara użytku zielonego, średnia cena krajowa to jest 1 400 zł. Z tych 70 arów otrzymałem 280 zł. W moich uczciwych szacunkach to jest tysiąc z haczykiem, więc różnica jest dość spora. Tu jeszcze warto wspomnieć o pierwszym pokosie. Średnio uzyskiwaliśmy z tego arealu 20 balotów kisonki. Taka najniższa cena tej jakości trawy jakie mamy to jest 50 zł wartość jednego balotu, więc tysiąc złotych z pierwszej trawy nie mamy. W tej chwili źle trafiło bo jest sucho z wiosny tak, że drugiego pokosu niewiele pozyskamy. Produkujemy bydło mięsne, mamy konie, jest to nam niezbędne. W perspektywie paru lat jest to już trzecia działka, którą musieliśmy przeorać. Tych działek nam przybywa, ogólnie mamy 13 hektarów w naszym przypadku tych traw. Jeśli chodzi o liczebność zwierząt tych dzików jest za dużo. Co się do tego przyczynia? Ja rozumiem, że jest wzrost populacji. Pojawia się ambona, pojawia się również nęcisko. Przy tym nęcisku niestety zwierzyna pozostaje i tam bytuje. Poletka zaporowe, miało to być dobry pomysł, zadziało to zupełnie odwrotnie. Tej zwierzyny jest coraz więcej, mają tego pokarmu coraz więcej. Dokarmianie w tych warunkach i przy tych zimach jest naszym zdaniem, rolników niezasadne. Trzeba by z tego zrezygnować i z tych nęcisk przy poszczególnych ambonach w bezpośrednim sąsiedztwie pól uprawnych a nie mamy tutaj dużych kompleksów leśnych, gdzie by ta zwierzyna mogła bytować na dużym obszarze tylko zawsze będzie korzystać z upraw. Teraz odniosę się do pisma Marszałka Województwa Podkarpackiego. Na mocy art. 33 ustawy o ochronie zwierząt, gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka może podjąć marszałek stosowną uchwałę o odstrzale redukcyjnym. Myślę, że takie przesłanki w naszym terenie występują. Prawo owszem do zmiany, większy wpływ gmina ale podstawy prawne myślę, że są tylko kwestia, żeby z nich skorzystać i zmniejszyć populację. Zagrożenie dla człowieka – jest zagrożenie, od dziecka chodziliśmy na grzyby a teraz się nie da. Dlaczego? Locha w ubiegłym roku dała młode, odchowywała tam młode, trzy psy zostały dość mocno poszarpane. Nie sposób teraz wypuścić dzieci czy samemu iść do lasu na grzyby i samemu wejść w młodnik i natrafić na tą lochę. Zagrożenie występuje, bo jest ich za dużo. Niech będą, tylko nie w tej liczbie. Dam swój przykład, gospodarujemy na około 30 hektarach, takich gospodarzy jest dużo więcej. Te 30 hektarów spróbujemy wygrodzić. Fizycznie jest to dla nas niemożliwe. Raczej należałoby wygrodzić zwierzynę w lesie bo wszystkie nasze działki wygrodzić, ponosić koszty na wygrodzenia, na ochronę,

nieskuteczne. Wypasamy konie, pięciokrotnie w jednym sezonie, w połowie sezonu pastwiskowego dziki zniszczyły nam ogrodzenie pastuchem elektrycznym. To właśnie ta locha o której wspominałem. Upatrzyła sobie przejście, 7-8 słupków każdorazowo, musieliśmy z tej działki, z traw zrezygnować, po 5 latach w rolno-środowiskowym programie, minęło 5 lat, przesialiśmy, jest to na dość dużym stoku, trudność dla nas duża, ekonomicznie nie jest to uzasadnione tam prowadzić zasiewy zbóż ale niestety musieliśmy. Myślę, że jest to element, który daje mechanizm do działania marszałkowi województwa, żeby podjął uchwałę o odstrzale redukcyjnym.

Pan Piotr Raś – sołtys sołectwa Niedźwiada - jest problem z samosiejkami. Jeśli chodzi o moje pokolenie młodzi ludzie zostawiają pola i powstają warunki dla tej zwierzyny. Masa chwastów rośnie na tym i zachwaszcza działki. Urząd gminy lub urząd marszałkowski czy by się do tego nie przyczynił, żeby tych równych pól nie zalesiać, żeby nie zwiększać powierzchni lasu bo mamy wystarczająco dużo lasów. Jak możemy walczyć z dzikiem jeżeli dzik ma warunki czy jakakolwiek inna zwierzyna. Patrząc się na teren mojego sołectwa, jeżeli się stoi na wysokim pagórku to jest masa młodników na równych polach na których dziadkowie nasi i ojcowie zostawili wiele zdrowia. Powracając do ogrodzenia o którym pan Marek powiedział jest rolnik w Niedźwiadzie, który na kilometry liczy drut, grodzi rzepak i to jest bez efektu.

Pan Kazimierz Niedźwiedź – przewodniczący Osiedla Pietrzejowa – odnosząc się do moich przedmówców mają zupełną rację, w całości to potwierdzam. Dołożę jeszcze sprawę istnienia na moim terenie bobrów. Tych zwierząt kiedyś nie było, był spokój, ktoś posadził sobie drzewo w pobliżu rzeki, to drzewo mu ładnie rosło. W tej chwili nie da się posadzić nic, bo wiadomo, że młode drzewo najszybciej utną. Te zwierzęta są pod ochroną, jestem ciekawy dokąd ta ochrona będzie istniała. Wszystko powinno mieć swoje granice i te zwierzęta nie powinny być w nieskończoność pod ochroną. Jest ich w tej chwili stanowczo za dużo.

Burmistrz Ropczyc – pan Bolesław Bujak odczytał pismo Marszałka Województwa Podkarpackiego podpisane z upoważnienia marszałka przez panią Marię Kurowską Wicemarszałek Województwa: „Sprawując administrację w zakresie łowiectwa, Samorząd Województwa dostrzega problemy związane z prowadzeniem gospodarki łowieckiej, w tym w szczególności kwestie rosnącej liczebności zwierzyny oraz nasilenie szkód wyrządzanych przez zwierzęta łowne w uprawach rolnych. Mając na uwadze, iż powyższe stanowi utrudnienie dla prowadzenia gospodarki rolnej, chciałbym serdecznie podziękować za ujęcie tematu w planie Sesji Rady Miasta oraz za zaproszenie do wzięcia w niej udziału. Niestety nadmiar bieżących obowiązków pracowników Departamentu Rolnictwa, Geodezji i Gospodarki Mieniem tut. Urzędu, uniemożliwia uczestnictwo w posiedzeniu Rady Miasta i przedstawienie stanowiska Samorządu Województwa w tym zakresie. Zważywszy jednak, iż nasilenie szkód łowieckich jest tematem niezwykle istotnym z zakresu rolnictwa, informuję, iż na początku maja br., Samorząd Województwa, planuje spotkanie z przedstawicielami samorządu terytorialnego, które zostanie w całości poświęcone właśnie tej tematyce. Zaproszenie na ww. spotkanie zostanie wystosowane do Państwa oddzielnym pismem”. Burmistrz Ropczyc – cd. - inaczej mówiąc pan marszałek w osobie pani wicemarszałek obiecuje, że zrobi naradę i porozmawiamy.

Pan Rafał Kumek - Dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego - Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, zaproszeni goście. Dziękuję za zaproszenie w imieniu pani wojewody. Wydawało mi się, że ta sprawa jest na tyle poważna, żeby był ktoś z urzędu osobiście, nie wysyłać takiego ogólnikowego pisma, chociaż

jeżeli chodzi o kompetencje wojewody to mamy proszę państwa ograniczone ustawowo dlatego, że wojewoda zleca to zadanie, jeżeli chodzi o szkody łowieckie ale poza obwodami łowieckimi jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej marszałkowi województwa. Wszystkie szkody, które są poza obwodem łowieckim wypłacane, jeżdżą przedstawicie ośrodka doradztwa rolniczego między innymi i szacują te szkody, są wypłacane ze środków budżetu państwa. Z tego co wnioskuję nie ma przedstawiciela PZŁ na sesji. (Pan Marcin Hendzel – ja jestem w podwójnej roli). Nie taka moja rola, żeby się tłumaczyć za wszystkich ale przede wszystkim dobra współpraca między nadleśnictwem, między samorządem i Polskim Związkiem Łowieckim. Jeszcze nie ma osoby w tym kraju i myślę, że nie będzie, żeby jednoosobowo ten problem rozwiązać. Tu musi być dobra wola różnych środowisk, różnych ludzi, którzy będą ten temat rozumieli i będą chcieli rolnikom w tej sprawie pomóc. Podam państwu dla przykładu cyfry, które mówią jak rośnie świadomość rolników, jeżeli chodzi o szkody łowieckie poza obwodami łowieckimi bo tą ewidencję mamy u siebie w urzędzie. W 2010 roku, czyli 5 lat temu wpłynęło do naszego urzędu 69 sztuk wniosków protokołów o odszkodowania na kwotę lekko ponad 30 000 zł. Natomiast w sezonie 2013-2014, nie możemy do końca mówić o jednym roku bo sezon łowiecki kończy się końcem marca, zawsze musimy mówić o dwóch latach ale powiedzmy uogólniając to w roku 2014 wojewoda przekazała na konto marszałka, który następnie przekazał rolnikom kwotę prawie 1 200 000 zł i było to ponad 1 500 protokołów szkód. Zobaczcie państwo przez 5 lat jaka jest dynamika wzrostu tych odszkodowań. Można powiedzieć, że dzik stał się sprawą ogólnokrajową i debata narodowa na temat tego dzika w ostatnich miesiącach się toczy. Pani wojewoda poprosiła łowczych 5 okręgów łowieckich, które zahaczają o teren administracyjny województwa podkarpackiego, bo te tereny się nie pokrywają administracyjnie, łącznie jeszcze kawałek okręgu tarnowskiego, Dębica i okolice też jeszcze wchodzi na nasze województwo. 12 lutego odbyło się takie spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim. My teraz poprosiliśmy poszczególne okręgi o taką informację, myślę, że do tygodnia powinna do nas spłynąć jaki bilans powstał tak naprawdę po ostatnim sezonie, jak nas zapewniali poszczególni łowczy okręgowi, zsumowaliśmy sobie mniej więcej te dane, które były na 12 lutego, w sezonie 2013-2014 strzelono na terenie województwa podkarpackiego około 10 000 dzików. Te dane, które mieliśmy na 12 lutego wskazują na to, że bilans może się zamknąć w granicach 15 000 w sezonie 2014 -2015. Bardzo wiele kół łowieckich z terenu naszego województwa składało kolejne wnioski o aneksowanie planów rocznych odstrzałów, o zwiększenie tych odstrzałów. Jak zapewniał nas, bo też był na tym spotkaniu wicedyrektor Lasów Państwowych w Krośnie nie odmówiono takiego zwiększonego odstrzału na dziki żadnemu kołu łowieckiemu, zwiększano to pozyskanie. Wszyscy widzą ten problem. Jedna gmina ma lepsze gleby, jest bardziej użytkowana rolniczo, w sąsiedniej może być troszkę gorzej, ta zwierzyna migruje mimo, że dużo się strzela. Na terenie państwa gminy, nie wiem jak to wygląda, bo trzeba byłoby pytać poszczególne koła łowieckie na ile te plany łowieckie są realizowane i w jakiej ilości jest pozyskiwanie dzika czy sarny to moglibyśmy powiedzieć czy koła na terenie waszej gminy widzą ten problem i ten odstrzał jest zwiększany. Może to nie jest jakiś wielki mechanizm ale każdy wójt, burmistrz też akceptuje plany łowieckie. Zawsze koło łowieckie chce stworzyć roczny plan łowiecki, między innymi z nadleśnictwem to uzgadnia, później jest akceptacja poszczególnych samorządów. Dlatego powiedziałem na początku, że samorząd, Lasy Państwowe, koło łowieckie, musi być to zrozumienie. Wszyscy słyszeliśmy ze strony pana burmistrza, że „Ziemia Ropczycka” podchodzi do tematu rzetelnie i te odstrzały są większe. Ale to nie tylko to jedno koło, wszystkie koła muszą taką współpracę prowadzić, żeby zwiększać odstrzały. Tego typu inicjatywy jak ta sesja, troszkę nagłośnienie w mediach tego problemu powoduje, że koła troszkę bardziej się uginają pod tą presją, starają się, żeby te odszkodowania były mniejsze, żeby było mniej roszczeń rolników z tego tytułu. Zdajemy sobie też sprawę z tego, że jeśli chodzi o odszkodowania wypłacane

przez koła łowieckie one są nieduże. Nawet na przykładzie tych cyfr, które tu padły jak sobie policzymy 76 000 zł na 500 kilka zgłoszeń to wychodzi mniej więcej 150 zł wysokość jednego odszkodowania. Wiem, że rolnicy z tego tytułu mają pretensje, też to pan radny podniósł, że ta kwota była nieadekwatna do tego jakie straty poniósł. Z tych odszkodowań, które są poza obwodami łowieckimi płacone rolnicy podpisują te protokoły bez większych problemów, bo te odszkodowania my wypłacamy wyższe. One są wypłacane z rezerwy celowej budżetu państwa, one są w wyższej wielkości, są mniej kontrowersyjne niż te wypłacane przez koła łowieckie. Ale zobaczymy proszę państwa co się wydarzy dalej dlatego, że jest jeden projekt w sejmie odnośnie samego prawa łowieckiego, i pewnych zmian odnośnie struktury łowiectwa szeroko rozumianej w naszym kraju. Drugi projekt, który jest ustawy o odszkodowaniach, ustawy odszkodowawczej tak ją nazwijmy jest bardziej korzystny dlatego, że planuje się, zobaczymy w jakim ostatecznie kształcie ta ustawa zostanie, że powstanie fundusz odszkodowawczy i szacowanie szkód nie będzie odbywało się tylko przez koło łowieckie. To już nie będzie tak, że koło łowieckie we własnej sprawie będzie sędzią bo tu jest najwięcej pretensji ze strony rolników, że to samo koło łowieckie, które wypłaca odszkodowania będzie szacować. Wiadomo, że będzie chciało wypłacić jak najniższe kwoty bo też koła nie stać na to. Znam strukturę Polskiego Związku Łowieckiego i wiem jakie są budżety tych kół i jeżeli byłyby wypłacane bardzo wysokie odszkodowania to te koła tak naprawdę by zbankrutowały a w momencie, kiedy nie byłoby w ogóle prowadzonego odstrzału to problem byłby większy niż w tej chwili. Ten fundusz odszkodowawczy jeżeli powstanie będzie mniej więcej na takich zasadach, że będzie firma zewnętrzna, która będzie to robiła, już nie będą sami myśliwi robili szacunków a kwota, która będzie do dyspozycji tego funduszu będzie się składała z dwóch głównych źródeł. 60% tej kwoty ma pochodzić z koła łowieckiego i będzie naliczana w ten sposób powiedzmy 30 000 zł wypłaciło koło „Ziemia Ropczycka” w ostatnim sezonie, więc 60% z tych 30 000 zł wpłaci na ten fundusz. Drugie 60 % kwoty wpłaci fundusz utworzony w Agencji Nieruchomości Rolnych ze sprzedaży ziemi państwowej, która jest w obrocie. W sumie 120% ueziera się kwoty z roku poprzedniego. Jeżeli w tej formie to zostanie raz, że będą większe środki do dyspozycji a z drugiej strony będą to robiły osoby, które nie będą bezpośrednio w samym kole łowieckim, będzie to firma zewnętrzna. To są na razie projekty, uzgodnienia jeszcze trwają na ten temat, nie możemy powiedzieć, że tak się stanie. Nie wiem do końca jak będzie, takie są projekty i jeżeli w tej formie ta ustawa będzie, to będzie taki mechanizm finansowania. Zrobiono też jeśli chodzi o rząd pewien ruch prawny, który też powinien spowodować, że ta populacja dzika będzie mniejsza. Może nie wszyscy państwo wiecie, część myślę, że o tym słyszała, że skrócony został z 6 miesięcy do 3 miesięcy okres ochronny na lochy. Wcześniej okres ochronny na lochy był od 15 stycznia do 15 sierpnia, dziś ten okres jest od 15 lutego do 15 maja. Za chwilę już się kończy okres ochronny na lochy. Normalny myśliwy patrząc pod względem humanitarnym na pewno nie będzie strzelał do loch, które prowadzą małe pasiaki bo byłoby to nielogiczne bo za chwilę te pasiaki zdechną, jeżeli nie będzie tej lochy. Skrócenie tego okresu ochronnego spowoduje większą liczbę odstrzału loch, szczególnie w tych kołach, gdzie ten problem jest największy. Gdyby szczegółowo się przyjrzeć na terenie województwa na poszczególne koła są takie koła, gdzie dzik nie jest żadnym problemem, chociażby w okręgu krośnieńskim, proszę się zapytać czy tam się rolnicy skarżą na straty związane ze szkodami rolniczymi, nie ma. Najwięcej to okręg rzeszowski i przemyski. Tam jest problem z jeleniami, z sarnami ale z dzikami tam problemów nie ma. Tam są większe gospodarstwa niż na terenie Ropczyc. Jeżeli będę w stanie na państwa pytania odpowiedzieć i jest to w jakiś sposób ode mnie zależne, czy mam taką wiedzę to postaram się odpowiedzieć. Podsumowując są pewne kroki robione, które powinny ten problem troszkę zniwelować ale wracając do mojego początku wystąpienia teraz był ten okres kiedy można było przy tych planach łowieckich, które były ustalane na sezon myśliwski 2015-2016 troszkę próbować

wymusić na kołach łowieckich, żeby ten obszar był zwiększony. Dwie ostatnie zimy ewidentnie pomogły też, żeby tych dzików było więcej. Teraz są przypadki, że od lochy jak od świni, świnia w takim gospodarstwie, gdzie hodowla jest prowadzona 2,2 jest współczynnik prośności na okres. Może się okazać, że w danym roku kalendarzowym lochy też dwukrotnie się proszą. Na tyle mają pożywienia, na tyle były zimy lekkie, że takie sytuacje też się zdarzają. Na razie dziękuję, jeżeli będą pytania postaram się odpowiedzieć. Dziękuję panu burmistrzowi za zaproszenie.

Pan Marcin Hendzel – inspektor w Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Ropczycach – Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo. Będę tu dzisiaj wstępował jako przedstawiciel pana starosty ale również jako przedstawiciel Polskiego Związku Łowieckiego i Koła Łowieckiego „Ziemia Ropczycka”, ponieważ jestem łowczym w tym kole i odpowiadam za gospodarkę łowiecką. Będę się w kilku słowach starał wyjaśnić jakie były działania starosty i kół łowieckich, które tutaj działają na tym terenie. Zebraliśmy dane dotyczące odstrzałów za ubiegły sezon z Koła Łowieckiego „Ziemia Ropczycka” i Koła Łowieckiego „Lis” i z pozostałych kół na terenie powiatu. Łącznie na terenie gminy w dwóch kołach łowieckich czyli „Lis” Lubzina i „Ziemia Ropczycka” strzelono 385 dzików. Koła łowieckie zarówno „Lis” Lubzina jak i „Ziemia Ropczycka” zwiększały plan pozyskania dzików zawarty w rocznych planach łowieckich. „Ziemia Ropczycka” zwiększała plan dwa razy. Pierwotny stan wyjściowy to był 165 sztuk, skończyło się na 258 sztukach na dzień dzisiejszy. W całym powiecie tych dzików było pozyskanych 500, w województwie podkarpackim, w okręgu rzeszowskim zatrzymała się liczba na 3250, a w całym województwie podkarpackim, mam dane od prezesa Siewierskiego 11 009 sztuk dzików. Na terenie mojego koła w samym styczniu strzeliliśmy tych dzików 50. Pan burmistrz przedstawiał ilość zgłoszeń na początku tego dziesięciolecia sezon 2009-2010 - 151 zgłoszeń, dzików było strzelonych 48 (koło „Ziemia Ropczycka”), w następnym sezonie pozyskaliśmy dzików 58, sezon 2011-2012 - 75 sztuk, w sezonie 2012-2013, gdzie wystąpiła wścieklizna i większa część terenu była zapowietrzona i na tych terenach nie wolno było wykonywać polowania, szczególnie w okresie zimowym a wiadomo, że w okresie zimowym największe pozyskanie jest ze względu na śnieg również pozyskano 75 dzików. 2 lata temu czyli sezon 2013-2014 – 117. Ostatni sezon to jest 258 dzików. To są sumy patrząc historycznie niewyobrażalne. Koło Łowieckie „Lis” strzeliło 127 dzików. O przyczynach kilka razy mówiliśmy sobie. To co podniósł pan sołtys z Niedźwiady o samosiejkach i o nieużytkach. Na liczebność dzika wpływa wiele rzeczy ale też duże znaczenie mają nieużytki i odłogi. Z danych, które niedawno czytałem 72% powierzchni rolnych stanowią nieużytki i odłogi. To jest tarnina, różnego rodzaju nawłocie, które stanowią bazę schroniskową dla dzików. Obecnie w naszym okręgu 2/3 dzików pozyskujemy na terenach polnych. Dzik wyszły z lasu. Raz, że wyszły dwa, że napłynęły bo te 258 sztuk, które pozyskaliśmy nie ma takiej możliwości, żeby tu się rozmnożyły, gdzie cały czas na nie polujemy i praktycznie nie mają spokoju. Jeszcze jeden aspekt chciałem powiedzieć, w zeszłym sezonie na terenie powiatu ropczycko-sędziszowskiego na terenie gminy Ropczyce, my pozyskaliśmy jednego byka a dwa padły w Kole Łowieckim „Lis”, chodzi o byki z medalowym wieńcem. To są naprawdę byki potężne podkarpackie, bieszczadzkie wręcz. One przyszły, przymigrowały. Skąd? Z Bieszczad. Dlaczego? Najprawdopodobniej ma to związek z wilkami i te dziki również do nas przychodzą. My jako koło łowieckie, mogę również powiedzieć za kolegów z „Lis” bardzo dużo polowań wykonujemy. W tym sezonie w samym styczniu padło tak jak powiedziałem 50 dzików. W każdym jednym dniu była możliwość polowania dla myśliwych. Tylko, żeby było skuteczne polowanie dobrze jest jak jest śnieg. W tym roku ten śnieg się pojawił w połowie stycznia i praktycznie do 15 stycznia, kiedy można polować na lochy i do 30 stycznia, kiedy można polować zbiorowo na dziki był

pół miesiąca. W tym roku ten okres ochronny na lochy został skrócony, do końca stycznia zbiorowo na dziki praktycznie w którymś miejscu polowaliśmy. Teraz na terenie gminy Ropczyce wydaje się, że szkód jest dużo. Przyjmuję te szkody, widzę, gdzie one są skoncentrowane. One są skoncentrowane w tym momencie między Gnojnicą a Szkodną, druga część jest na terenie Borków Chechelskich. Za Koło Łowieckie „Lis” nie mogę odpowiedzieć ale najprawdopodobniej w Niedźwiadzie również są. Pewnie u pana w sołectwie do tej pory nie było takich szkód jakie są teraz. (Radny pan Marek Fic – nie było). To jest być może częściowo nasza wina dlatego, że polowaliśmy intensywnie tam, gdzie dziki żerują. Przesunęły się tam, gdzie miały spokój, teraz się uaktywniły na wiosnę na pszenicach, które były posiane na ziemniaczyskach. Tam do tej pory ich nie było i tam mało intensywnie polowaliśmy. Drugie miejsce na Borkach Chechelskich, gdzie jak przejdzie się przez te Borki jest teren niedostępny i zarośnięty. Tarnina jest na tarninie, co drugie stajonko jest tarnina. Nawet mając psy, chcąc przeprowadzić skuteczne polowanie, nie można polować tak jak na innych terenach. Ilość zgłoszeń – faktycznie tych zgłoszeń mamy dużo 508 zgłoszeń w ostatnim roku. Ilość zgłoszeń nie jest adekwatna do wielkości szkód bo w ostatnim roku świadomość rolników, o czym pan dyrektor powiedział się zwiększyła, zgłaszają nawet najdrobniejsze szkody. Tych szkód nie mówię, że nie ma ale często są znikome. Jeżeli chodzi o konkretny przypadek u pana 40% było zniszczone i za 40% wypłaciliśmy. Jeżeli ktoś opłacałby ubezpieczenie cywilne mógłby pewnie żądać 100% wartości. My musimy działać na takich przepisach jakie są i wypłacamy tyle ile jest. Jeżeli chodzi o ambony i nęciska przy nich. Ambony są niezbędne do wykonywania odstrzałów i niezbędne są też nęciska. Nie ma innego sposobu wykonania skutecznego odstrzału niż przy nęciskach. Być może one są trochę za bardzo rozproszone ale samo nęcisko nie ściąga tak, żeby dziki miały miejsce bytowania. Problem dzików nie dotyczy tylko Ropczyc i tylko poszczególnych gmin, problem dzików jest globalny, krajowy. Faktycznie tam, gdzie jest duża lesistość tych dzików nie ma. Na przykład w Czarnej Sędziszowskiej u nich problemu dzików nie ma. Czarna Sędziszowska to jest duże Koło Łowieckie „Jedność Rzeszów”, które dzierżawi tereny od Czarnej Sędziszowskiej w stronę Rzeszowa, tam problemu szkód nie ma ale też tam nie mają dzików bo dziki się nie przyzwyczaiły, znalazły doskonałe schronienie między polami w tarninach. Tutaj taka prośba, żeby popatrzeć może na gospodarkę przestrzenną gminy. Użytkowanie gruntu określa miejscowy plan zagospodarowania gminy. Kilka lat temu w 2008 roku wpłynęło do starosty postanowieniem pismo osoby z gminy Sędziszów, skarga na sąsiada, że zalesił pole. Wpłynęło to postanowieniem do starosty. Działając w jego imieniu zajęliśmy się tą sprawą, wydaliśmy decyzję nakazującą usunięcie zalesienia. Strona się od tego odwołała i Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło wydanie decyzji z naruszeniem prawa, czyli wskazało staroście, że nie był kompetentny w tym zakresie, w tym zakresie kompetentna jest gmina z zakresu przepisów gospodarki przestrzennej. Jest dużo saren, im też zmniejsza się baza żerowa. Teraz na wiosnę one jeszcze żerują intensywnie ale one potrzebują zieleniny, jest głód zieleniny, tyle co jest ozimin to tam żerują, przesuwają się też bliżej domów. Zurbanizowanie idzie w stronę lasów. Na koniec chciałbym powiedzieć, że ze strony Koła Łowieckiego „Ziemia Ropczycka” i Koła Łowieckiego „Lis” w Lubzinie będziemy dokładać wszelkich starań, żeby problem dzików w jakiś sposób rozwiązać. Nie będę się już więcej ustosunkowywał do szkód, ponieważ w przyszłym roku najprawdopodobniej zmieni się ustawa i problem szkód będzie być może w jakiś sposób rozwiązany.

Pani Katarzyna Oleś-Bizoń – Powiatowy Lekarz Weterynarii – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie. Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą sesję Rady Miejskiej, ponieważ dzięki temu mam okazję wyjaśnić państwu, że powiatowy lekarz weterynarii jako organ inspekcji weterynaryjnej nie jest właściwym adresatem apelu, który podjęliście państwo we wrześniu ubiegłego roku. Owszem również

czy to podczas spotkań z właścicielami gospodarstw rolnych czy podczas przeprowadzania kontroli w gospodarstwach słyszymy narzekania i głosy właścicieli na temat wyrządzanych szkód w uprawach przez zwierzęta wolno żyjące dziki, sarny. Powiatowy lekarz weterynarii został powołany ustawą o inspekcji weterynaryjnej, która jasno i wyraźnie enumeratywnie wymienia zadania jakie realizuje inspekcja weterynaryjna z zakresu ochrony zwierząt oraz bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego w celu zapewnienia ochrony zdrowia publicznego. Inspekcja weterynaryjna wykonuje swoje zadania w szczególności poprzez zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, w tym chorób odzwierzęcych, badania kontrolne zakażeń zwierząt, badanie zwierząt rzeźnych oraz produktów pochodzenia zwierzęcego, sprawowanie nadzoru nad bezpieczeństwem produktów pochodzenia zwierzęcego, wytwarzaniem, obrotem i stosowaniem pasz, przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt. Wśród wymienionych zadań nie ma takich, które odnosiłyby się do podejmowania działań i obowiązywały mnie do podejmowania działań jeśli chodzi o ochronę gospodarstw rolnych przed dzikimi zwierzętami. Jak już wyjaśniłam w piśmie z 16 października będącym odpowiedzią na państwa apel, które zostało skierowane do pana burmistrza a także przedłożone panu przewodniczącemu rady powiatowy lekarz weterynarii nie ma możliwości nakazać odstrzału zwierząt, czy też starać się o środki finansowe na ten cel. Ewentualne nakazanie odstrzału, jest to tzw. odstrzał sanitarny może być tylko związane z wystąpieniem danej jednostki chorobowej na danym terenie, oczywiście jeżeli przepisy wykonawcze do ustawy przewidują takie działanie. Podejrzewam, że inspiracją do napisania i skierowania tego apelu do mnie była wypowiedź, czy informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Marka Sawickiego, mam tu na myśli plan skoordynowanych działań mających na celu poprawę sytuacji rolników w zakresie szkód łowieckich powodowanych przez dziki. Owszem, inspekcja weterynaryjna jeżeli chodzi o afrykański pomór świń ma bardzo duże działanie ale póki co i oby afrykański pomór świń na teren powiatu ropczycko-sędziszowskiego się nie przeniósł. Wszystkie działania, które są podejmowane w chwili obecnej odnoszą się tylko i wyłącznie do województwa podlaskiego. My na tym terenie prowadzimy póki co monitoring przewidziany rozporządzeniem i programem mającym na celu wczesne wykrycie tego zakażenia na danym terenie. Podsumowując, niestety nie mam możliwości podjęcia żadnych działań mających na celu ograniczenie populacji dzików, a co za tym idzie, zminimalizowania szkód jakie te zwierzęta powodują.

Radny pan Arkadiusz Bęben – w kilku słowach chciałbym powiedzieć o problemie jako radny sołectwa Mała ale także przedstawiciel Izby Rolniczej. Potwierdzam słowa pana burmistrza, które kilka minut temu do nas skierował, mówiąc, że rzeczywiście w sołectwie Mała dziki podchodzą, nie tylko w Małej ale i w Niedźwiadzie i to w miejsca takie, gdzie tych dzików wcześniej nie było. Mam na myśli kościół, centrum wsi, naprawdę robią duże szkody. Wcześniej, w poprzednich latach nie było takiego zjawiska. Jako przedstawiciel Izby Rolniczej, ciągle o tym mówimy na różnych spotkaniach, na zarządach, na walnych zebraniach, pan dyrektor Kumek jest częstym gościem, zawsze praktycznie jest na każdym z tych spotkań, ciągle to podkreślamy, piszemy w biuletynach o tym problemie. Problem jest bardzo duży, cieszę się, że są tutaj przedstawiciele mediów. Uważam, że powinniście pisać państwo dużo o problemie, bo naprawdę jest dużo dzików, jest dużo sarny, są bobry. Cieszę się, że jest pan łowczy. Naprawdę pozytywnym jest to, co pan mówił, że zwiększyliście państwo ten odstrzał ale musicie państwo jeszcze więcej strzelać, bo nie ma innego wyjścia. Zgadzam się z panem dyrektorem Kumkiem, który w swojej wypowiedzi użył zwrotu, że jeśli będzie dobra wola wielu środowisk to ten problem rozwiążemy. Myślę, że taka wola jest i musi być tak naprawdę bo inaczej tego problemu nie rozwiążemy.

Rady pan Jan Ździebko – między Krosnem a Miejsmem Piastowym naprawdę nie ma żadnych upraw, tam jest pusto. Jeżeli pojedziemy w okolice Jasienicy Rosielnej, Dynowa, Futomy, Harty to samo. Ludzie się wyludnili stamtąd, wszędzie daleko. My jesteśmy trochę w trudnej sytuacji bo tam nic nie rośnie, z drugiej strony, jeżeli pojedziemy w stronę Jurkowej, Tymowej, Zakliczna tam każdy skwer jest zasadzony drzewkami, sadami różnymi. U nas z jednej strony autostrada, jednak nie puszcza tych zwierząt, chociaż mają to przejście, z drugiej strony takie krośnieńskie puste tereny a u nas ludzie są bardzo pracowici. Dzik niszczy a człowiek od nowa sieje, od nowa pracuje próbuje, żeby mu coś urosło. Czasem nadmierna pracowitość przynosi efekty różne. Pracuję w leśnictwie już od 30 lat, kiedyś jak zakładaliśmy nowe uprawy zawsze leśniczy wyznaczał część do odnowienia i część na tzw. remizę. Teraz już tego nie wyznaczają, ponieważ co któreś pole jest jakaś remiza, jakaś tarnina, jakaś brzezina. Zasieje się dany gatunek, w którym lubi żerować chrabąszcz, za chwilę pędrak a pędrak wiadomo to pożywienie dla dzika. Jeżeli wszyscy po trochu się do tego przyłożymy, jeden nic nie robi. Myśliwi też trochę muszą. To koło o którym mówimy, które trochę kuleje „Lis”, szef tego koła mieszka bardzo daleko stąd, bo wiadomo, że mieszka w Bielsku, ma dobrą wypłatę, to jest jego hobby. Jeżeli kiedyś nie było towaru w sklepach ktoś chciał strzelić, ktoś chciał kupić mięso, teraz jest to hobby. Ktoś honorowo pełni tą funkcję.

Radny pan Marek Fic – w odniesieniu do kwestii, która padła w trakcie wypowiedzi pana łowczego dotyczącej ubezpieczeń. Pytaliśmy w ubezpieczeniach, nikt nam nie zechce od dzików ubezpieczyć. Jeśli już, to przerośnie nam to, co zbierzemy. Każdego to zniechęciło. Chętnie byśmy ubezpieczyli jeśli byłoby to racjonalne. Fizycznie nie jest to myślę możliwe. Odnośnie zmian w szacowaniu szkód, miałem napisane, że było parę osób, komisja z innych instytucji, myśliwi również. Tu jeśli szkody mają być pokryte z tego co słyszałem od pana dyrektora ze środków ze sprzedaży ziemi to moje osobiste odczucie - wielki błąd. To będzie jeden z elementów do wyprzedaży majątku narodowego.

Pan Rafał Kumek - wie pan ile jest odszkodowań płaconych w skali kraju, województwo podkarpackie jest największym beneficjentem. W skali kraju wszystkie odszkodowania to 70 000 000 zł, to co wypłacają koła łowieckie i to co wypłaca Skarb Państwa, z tego pójdzie 60% czyli powiedzmy 40 000 000 zł. (Burmistrz Ropczyc – przychody Agencji około 2 miliardów rocznie). To jest ułamek procenta.

Radny pan Marek Fic - 72 000 000 zł potrzeby bytowe dla wilka w naszym kraju. Trzeba rozważyć, czy ta populacja wilka jest akurat w takiej liczbie nam potrzebna. Wszystkie te elementy trzeba łączyć, wszystkie instytucje, różne mechanizmy, żeby skutecznie doprowadzić do zmniejszenia populacji poszczególnych. Szwecja ma 300 wilków i zastanawiają się nad odstrzałem 150. (Pan Rafał Kumek – na Słowacji się strzela).

Pan Rafał Kumek - wie pan ile ma powiat ropczycko-sędziszowski ludności - 72 000 zł, a wie pan ile w krośnieńskim powiecie ludzi mieszka - 112 000 zł.

Rady pan Jan Ździebko – mieszkają głównie w Krośnie, gdzie jest huta szkła.

Pan Rafał Kumek – dziki to jest temat, który też u wojewody został do naszego wydziału przypisany. W głównej mierze, zresztą była taka narada z górnej Wisły u pana burmistrza, zajmuje się usuwaniem skutków klęsk żywiołowych. Taki apel chciałbym skierować do samorządu nie tylko miasta i gminy Ropczycy ale w ogóle do samorządowców z powiatu. Trwają konsultacje społeczne planów zarządzania ryzykiem powodziowym, trwają konsultacje społeczne planów ramowej dyrektywy wodnej zagospodarowania wód. Do końca

czerwca te konsultacje społeczne najprawdopodobniej będą się ciągnęły. Te wszystkie informacje można sobie na stronach Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej odnaleźć. Akurat Wielopolka i Wisłoka te plany związane z ryzykiem powodziowym trwają, one będą najpóźniej na terenie województwa zrobione. Teraz jest czas, żeby ewentualnie pisać, monitorować ze strony samorządu, że któreś z zadań nie zostało ujęte. Czym więcej dzisiaj uda się zapisać w planach zarządzania ryzykiem powodziowym myślę, że w najpóźniej w sierpniu będzie podpisane porozumienie rządu z bankiem światowym o dofinansowaniu inwestycji powodziowych, tym więcej będzie można inwestycji za te pieniądze wykonać. Przespanie tego okresu, najbliższych miesięcy może być katastrofalne w skutkach, jeżeli chodzi o finansowanie na przyszłość tych inwestycji. Mieliśmy taką naradę w piątek z wojewodą Millerem z Małopolski, który koordynuje program górnej Wisły i też o tym wspominał. Prosił, żeby sprawdzać te dokumenty, interweniować, jak najwięcej tych inwestycji wpisywać bo będzie później szansa dofinansowania.

4.

4.1. Przewodniczący Rady poinformował, że projekty uchwał w sprawach nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc uzyskały pozytywną opinię Kapituły, której zadaniem jest opiniowanie wniosków o nadanie tytułu Zasłużony dla Ropczyc. Opinie, które są do tych projektów radni mają w dokumentach.

Przedstawienie projektu uchwały w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc – Sekretarz Gminy – pani Jolanta Kaszowska.

Projekt uchwały dotyczy nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc pani Elżbiecie Bizoń. Radni otrzymali uzasadnienie wraz z projektem uchwały. Uzasadnienie to będzie odczytane podczas uroczystej sesji rady miejskiej z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego 27 maja. Z wnioskiem o nadanie tytułu wystąpił burmistrz Bolesław Bujak. Wniosek uzyskał jednogłośnie pozytywną opinię Kapituły.

Uchwała w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc została podjęta przy: za – 19 głosów, przeciw - 0, wstrzymujących się – 0.

4.2. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc – Sekretarz Gminy – pani Jolanta Kaszowska.

Projekt uchwały dotyczy nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc panu Zdzisławowi Gawlikowi. Z wnioskiem wystąpił Burmistrz Ropczyc Bolesław Bujak. Kapituła jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała wniosek.

Radny pan Dariusz Skórski – co do poprzedniej kandydatki owszem poparłem tą kandydaturę, gdyż czytając uzasadnienie widzę, że pani Elżbieta Bizoń była całe swoje życie związana z Ropczycami, działając na rzecz lokalnego środowiska. Jak najbardziej popieram. Pan Zdzisław Gawlik – mimo, że darzę pana Zdzisława osobistym szacunkiem bo miałem z nim przyjemność kontaktować się w trakcie studiów prawniczych w Rzeszowie. Czytam to uzasadnienie, ostanie zdanie odnosi się ewentualnie do Ropczyc. Miejsce pracy pana Gawlika – wpisane jest Ministerstwo Skarbu Państwa. Wielokrotnie pan burmistrz i koledzy i koleżanki radni podkreślali, że tak jak teraz rząd Platformy i PSL-u działa jest to rząd wielokrotnie podkreślano antysamorządowy. Mówiliśmy o tym w przypadku np. uchwał o przedszkolach, gdzie co chwilę się wrzuca na samorząd kolejne obowiązki nie powierzając żadnych pieniędzy, żeby ułatwić działania samorządom, a tym samym gminie Ropczyce, a tu próbuje się odznaczyć człowieka, który w tym rządzie działa. Jedno z drugim się kłóci, będę głosował przeciwko tej kandydaturze.

Uchwała w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc została podjęta przy: za – 16 głosów, przeciw - 3, wstrzymujących się – 0.

Burmistrz Ropczyc – pan Bolesław Bujak - poza głosowaniem, ale chciałbym zabrać głos, żeby wyprowadzić pana radnego Skórskiego z błędu. Nawiązywanie do rządu partyjnego bo tak w istocie jest. Mamy Polskę, która jest tak zorganizowana jak zresztą wszystkie państwa demokratyczne, że władza opiera się o wybory demokratyczne, które przygotowywane są na bazie partii politycznych. Taki jest sens. Chcę jednak przypomnieć, że pan profesor Gawlik jest bezpartyjny nie należy ani do Platformy ani do PSL-u. Sądzę, że jest jednym z niewielu fachowców, zwłaszcza tam, gdzie pracuje. Ta rada na mój wniosek nie odznaczyła go ale wyróżniła tytułem absolutnie honorowym choćby za to, że w wielu ważnych sprawach otwierał burmistrzowi drzwi wielu instytucji, ministerstw, urzędów centralnych, wspierając opinią, podpowiadając czy popierając nasze różne pomysły. Mógłbym wymienić choćby ostatnich kilka a myślę, że jednym z najważniejszych, co zostało zresztą zapisane bo to zdanie akurat ja sam nakreśliłem, dzisiaj w ręku profesora Gawlika jest przekonanie Polskiej Agencji Informacji Zagranicznej co do lokalizacji tu w Ropczycach inwestycji przemysłu lotniczego, spółki joint venture Rolls Royce i Hispano Suiza. To się dzisiaj odbywa już na szczęblu centralnym poza nami. Myśmy kilka miesięcy negocjowali, co ustaliliśmy to ustaliliśmy. Na moją prośbę te działania, źle powiedziane, niewłaściwe słowo lobbystyczne bo tu minister ma prawo rozmawiać poprzez agencję, by popierać inwestycję w Ropczycach dlatego, że akurat ten teren jest jednym z najlepszym terenów inwestycyjnym, co potwierdzono stosownym certyfikatem. Pan profesor był u nas wiele razy na różnych spotkaniach, choćby to świadczy o tym, że interesuje się na bieżąco sprawami społecznymi i gospodarczymi Ropczyc. Ponieważ pochodzi z naszych terenów i jadąc do żyjących rodziców tydzień w tydzień widzi Ropczyce, coś podpowie, do czegoś się przyczyni. Tak robią miasta, aby w jakiś sposób podziękować osobom, które trochę więcej robią dla innych niż muszą, niż to wynika z ich kompetencji. To jest wyraz szacunku, podziękowanie, nie odznaczeniem ale tytułem honorowym. Bardzo dziękuję Wysokiej Radzie, że uznaje i rozumie a dziwię się panu radnemu, że do każdej sprawy przypisuje jakiś alfabet polityczny. Profesor Gawlik jest bezpartyjny.

Radny pan Dariusz Skórski – ja też.

4.3. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc – Sekretarz Gminy – pani Jolanta Kaszowska.

Projekt uchwały dotyczy nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc panu Jerzemu Lewickiemu. Z wnioskiem o nadanie tytułu wystąpiło Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Ropczyckiej. Wniosek uzyskał jednogłośnie pozytywną opinię Kapituły.

Uchwała w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc została podjęta przy: za – 17 głosów, przeciw - 0, wstrzymujących się – 2.

4.4. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc – Sekretarz Gminy – pani Jolanta Kaszowska.

Projekt uchwały dotyczy nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc panu Stanisławowi Ważnemu. Z wnioskiem o przyznanie tytułu wystąpił Burmistrz Ropczyc Bolesław Bujak. Wniosek uzyskał jednogłośnie pozytywną opinię Kapituły

Uchwała w sprawie nadania tytułu Zasłużony dla Ropczyc została podjęta przy: za – 19 głosów, przeciw - 0, wstrzymujących się – 0.

4.5. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie uchwalenia ZMIANY NR 1 MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO NR 8/1/2010 W ROPCZYCACH PRZY ULICY PRZEMYSŁOWEJ – Kierownik Referatu Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości – pan Józef Krzych.

Projekt uchwały dotyczy uchwalenia zmiany nr 1 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 8/1/2010 w Ropczycach przy ulicy Przemysłowej uchwalonego w 2010 roku, 30 kwietnia ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego. W uchwale wprowadza się następujące zmiany, najpierw przeczytam autopoprawki: W punkcie 4: 1) teren zabudowy usługowej o powierzchni 0,4 ha, oznaczony na rysunku ZMIANY NR 1 symbolem U, 2) tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów o powierzchni 14,5 ha, oznaczone na rysunku ZMIANY NR 1 symbolami 1.P i 2.P, 3) teren infrastruktury technicznej – ciepłownia miejska o powierzchni 1,6 ha, oznaczony na rysunku ZMIANY NR 1 symbolem EC.” W punkcie 18: b) wskaźnik powierzchni zabudowy kubaturowej w stosunku do powierzchni terenu inwestycji od 10% do 50 %, wskaźnik intensywności zabudowy od 0,10 do 0,80 w stosunku do powierzchni terenu inwestycji; W punkcie 23: b) wskaźnik powierzchni zabudowy kubaturowej w stosunku do powierzchni terenu inwestycji od 10% do 80 %, wskaźnik intensywności zabudowy od 0,10 do 1,00 w stosunku do powierzchni terenu inwestycji; W punkcie 26: b) wskaźnik powierzchni zabudowy kubaturowej w stosunku do powierzchni terenu inwestycji od 5% do 50 %, wskaźnik intensywności zabudowy od 0,05 do 0,80 w stosunku do powierzchni terenu inwestycji; w punkcie 29: b) wskaźnik powierzchni zabudowy kubaturowej w stosunku do powierzchni terenu inwestycji od 10% do 50 %, wskaźnik intensywności zabudowy od 0,10 do 0,80 w stosunku do powierzchni terenu inwestycji; Główna zmiana planu miejscowego polega na tym, aby zlikwidować drogi, które są w obecnym planie, one ulegają likwidacji. W całości teren przeznaczony jest w nowym planie na cele produkcji, składów, magazynów. Dostępność do tego terenu będzie z dróg, które są poza obszarem planu. W zmianie planu zostało uregulowane odprowadzenie wód z dachów, zadaszeń oraz z wód opadowych z powierzchni narażonych na zanieczyszczenie, jak również zapisane zostały nowe parametry zabudowy dla terenu U, P i EC.

Radny pan Edward Marć – przewodniczący Komisji ds. gospodarki komunalnej oraz rozwoju gospodarczego poinformował, że ww. Komisja na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2015 roku pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał na 8 sesję rady miejskiej a to: punkt 4.5. dotyczący uchwalenia zmiany nr 1 miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Ropczycach przy ulicy Przemysłowej, punkt 4.6. i 4.7. w sprawie nabycia nieruchomości w Ropczycach i Pietrzejowej, punkt 4.8. dotyczący zbycia nieruchomości w Witkowicach. W tym samym dniu Komisja Rewizyjna na swoim posiedzeniu również pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał: punkt 4.9. dotyczący zmian w budżecie gminy na 2015 rok i punkt 4.9. - sprawa wniesienia wkładu do spółki, dotyczący Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Ropczycach.

Uchwała w sprawie uchwalenia ZMIANY NR 1 MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO NR 8/1/2010 W ROPCZYCACH PRZY ULICY PRZEMYSŁOWEJ została podjęta przy: za – 19 głosów, przeciw - 0, wstrzymujących się – 0.

4.6. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej położonej w Ropczycach, działki 381/9, 381/10, 381/12 – Kierownik Referatu Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości – pan Józef Krzych.

Projekt dotyczy wyrażenia zgody na nabycie, do zasobu nieruchomości, z przeznaczeniem pod budownictwo wielorodzinne, nieruchomości gruntowej niezabudowanej o powierzchni 23

ary 39 m², oznaczonej jako działki: 381/9, 381/10 i 381/12. Działki te położone są w pobliżu ulicy Przemysłowej, objęte są planem miejscowym zagospodarowania przestrzennego i przeznaczone pod budownictwo jednorodzinne.

Uchwała w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej położonej w Ropczycach, działki 381/9, 381/10, 381/12 została podjęta przy: za – 19 głosów, przeciw-0, wstrzymujących się-0.

4.7. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej położonej w Ropczycach-Pietrzejowej, działka 1128 – Kierownik Referatu Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości – pan Józef Krzych.

Projekt dotyczy wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej niezabudowanej, w obrębie Ropczyce-Pietrzejowa, oznaczonej jako działka 1128 o powierzchni ogólnej 73 ary 82 m², z przeznaczeniem do zasobu nieruchomości. Obecnie właścicielem nieruchomości jest Agencja Nieruchomości Rolnych. Działka położona jest pomiędzy Zakładami Magnezytowych a magistralą kolejową. Nabycie tej działki pozwoli w przyszłości być może na utworzenie większego kompleksu, który mógłby być przeznaczony dla inwestorów.

Uchwała w sprawie nabycia nieruchomości gruntowej położonej w Ropczycach-Pietrzejowej, działka 1128 została podjęta przy: za – 19 głosów, przeciw - 0, wstrzymujących się – 0.

4.8. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie zbycia nieruchomości położonej w Ropczycach-Witkowicach – Kierownik Referatu Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Nieruchomości – pan Józef Krzych.

Projekt dotyczy wyrażenia zgody na sprzedaż, w drodze bezprzetargowej, część nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Ropczyce, położonej w Ropczycach-Witkowicach, oznaczonej jako działka 1024/5 o powierzchni 3 ary 69 m², dla której brak jest planu miejscowego, niezbędnej do poprawy zagospodarowania nieruchomości przyległej oznaczonej jako działka nr 761/2, na rzecz właściciela tej nieruchomości. O sprzedaż tej nieruchomości wystąpił właściciel działki 761/2. Z uwagi na to, że cena nieruchomości wydzielonej o powierzchni 3 ary 69 m² przekracza 10 000 zł jest niezbędna uchwała rady.

Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości położonej w Ropczycach-Witkowicach została podjęta przy: za – 19 głosów, przeciw - 0, wstrzymujących się – 0.

4.9. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Ropczyce na 2015 rok – Skarbnik Gminy – pani Beata Malec.

Projekt wraz z autopoprawką dotyczy zmian w budżecie gminy na 2015 rok. Zwiększa się dochody budżetu o kwotę 1 150 272,66 zł, w tym są zwiększone dochody bieżące i dochody majątkowe. Największymi pozycjami jeżeli chodzi o zwiększenie dochodów jest wprowadzenie dotacji celowej otrzymanej z budżetu państwa na realizację zadania związanego z budową drogi gminnej w wysokości 410 000 zł. Są tu też środki na zadania dotyczące OSP – dotacja z Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych dla OSP Brzezówka. Również zwiększenie pozycji w dochodach w wysokości 626 262 zł z tytułu zwiększonego podatku od nieruchomości oraz odsetek z tytułu nieterminowych wpłat tego podatku. Jest tutaj również zwiększenie w wysokości 4 609,32 zł. Jest to pozycja zwiększająca projekt, który jest realizowany w związku z dofinansowaniem z Unii Europejskiej, prowadzony przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Postaw na doświadczenie oraz autopoprawka, która została wniesiona, która dotyczy projektu Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu, w związku z przesunięciem z harmonogramu 2014 na 2015 rok kwoty 59 401,34 zł. Tabela nr 1 przedstawia poszczególne propozycje oraz

zwiększa się wydatki budżetu łącznie w kwocie, o którą zwiększone są dochody. Tabela nr 2 przedstawia zwiększone wydatki w związku z realizacją tych zadań, które wcześniej omówiłam. Tabela nr 3 przedstawia przeniesione planowane wydatki budżetowe w kwocie 754 600,00 zł. Są to przesunięcia na poszczególnych pozycjach realizowanych zadań przez Urząd Miejski czy poszczególne jednostki oświatowe lub pozostałe. Jest kwota przeniesienia oszczędności budżetowych z przebudowy drogi gminnej 438 000 zł. Wprowadzenie nowego zadania inwestycyjnego Modernizacja krytej pływalni w Ropczycach oraz zwiększenie kwoty w związku z planowanym rozstrzygnięciem przetargu na budowę placu zabaw przy przedszkolu nr 1. Są to największe pozycje przesunięte pomiędzy poszczególnymi klasyfikacjami wydatków, natomiast pozostałe są wynikiem bieżącej pracy poszczególnych jednostek czy Urzędu Miejskiego.

Uchwała w sprawie zmian w budżecie Gminy Ropczyce na 2015 rok została podjęta przy: za – 19 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

4.10. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie wniesienia wkładu do spółki – Skarbnik Gminy – pani Beata Malec.

Projekt uchwały dotyczy wniesienia wkładu do spółki. Wyraża się zgodę na wniesienie wkładu pieniężnego w wysokości 626 262,00 zł do Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych na podwyższenie kapitału zakładowego, w zamian za objęcie w spółce 1 252 udziałów po 500 zł każdy o łącznej wartości 626 262,00 zł oraz przeznaczenie nadwyżki w wysokości 626 262,00 zł na kapitał zapasowy. Źródłem pokrycia wkładu będą dochody z podatku od nieruchomości.

Radny pan Dariusz Skórski – proszę o wytłumaczenie jaka jest idea podniesienia kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Nie bardzo rozumiem, stąd moje pytanie. Nie miałem tego przyjemności słyszeć na komisji.

Burmistrz Ropczyc – pan Bolesław Bujak – na komisjach dość szczegółowo mówiliśmy, że konsekwencją kontroli UKS-u w gminie jest konieczność złożenia deklaracji podatkowej za oczyszczalnię ścieków jako budowlę za ostatnie 5 lat. Oczyszczalnia ścieków jest własnością gminy ale przekazaną w użytkowanie PUK-u. To przekazanie w użytkowanie było podstawą, dziś okazuje się, że wątpliwą do naliczania podatku od budowli, który to podatek byłby w kalkulowany w cenę 1 m³ ścieków. Gdy po kontroli UKS-u okazało się, że jednak organ państwowy nakazuje naliczyć podatek od budowli, od tej inwestycji gminnej mimo, że ona jest oddana w użytkowanie, to w takim razie PUK płacąc ten podatek musiałby tą kwotę zarobić w przyszłej cenie 1m³ ścieków. Czyli, gdy zostanie przedłożona kalkulacja 1m³ ścieków Wysokiej Radzie pewnie gdzieś w miesiącu lipcu, bo o ile pamiętam od 16 sierpnia jest nowy okres ta kwota znalazłaby się w kalkulacji 1 m³. Aby nie obciążać odbiorcy wody i ścieków tą kwotą podatku przyjęliśmy na konto gminy należny podatek, a więc staje się zadość kontroli instytucji państwowej a jednocześnie tą samą kwotę oddajemy PUK-owi w postaci podniesienia kapitału. Mogliśmy to też zrobić np. poprzez podjęcie uchwały rady miejskiej o dofinansowaniu np. o 1,50 zł do 1 m³ ścieków ale to by się stało w okresie przyszłym. Bilansujemy w ten sposób dochody i wydatki PUK-u, nie obciążając odbiorcy wody i ścieków. Taki jest sens podniesienia kapitału spółce.

Uchwała w sprawie wniesienia wkładu do spółki została podjęta przy: za –19 głosów, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.

5.

Burmistrz p.B.Bujak (sprawozdanie) – Chciałbym w kilku zdaniach jakby przekazać informację Wysokiej Radzie i obecnym sołtysom, jak również i gościom odnośnie pracy urzędu miejskiego i jednostek organizacyjnych w okresie ostatniego miesiąca, zostawiając więcej czasu na ewentualne pytania i odpowiedzi. Ten miesiąc jest przedwiosenny – porządkujemy wszystko to co po zimie robi się w każdym gospodarstwie domowym, sołectwie, gminie; sprzątamy, czyścimy, grabimy, sadzimy różne sadzonki, krzewy, zmieniamy wygląd niektórych fragmentów miasta. Staramy się mobilizować nasze środowiska wiejskie też do sprzątania i porządkowania tak, by nim porośnie trawa wszystko to co jest nieczystością, pozostałością po zimie było sprzątnięte i w tym zakresie wszystko idzie dobrze, na czas, mamy remontowane już powoli drogi, malowane znaki poziome, stawiamy pionowe – to wszystko co powinno się robić z upływem czasu robimy. W zakresie tej infrastruktury również posuwają się prace przygotowawcze do poważnych inwestycji. Jesteśmy po przetargu i podpisaniu umowy na największą inwestycję w bieżącym roku, modernizację drogi – chodzi o kilka dróg, ale jeden projekt, jeden temat w Gnojnicy Woli. Przetarg był na kwotę znacznie niższą niż kosztorys inwestorski, spodziewaliśmy się tego, jest to kwota około 2 mln zł i wkrótce rozpoczną się prace modernizacyjne i budowlane. W tych dniach będzie też rozstrzygany przetarg drugi, duży, drogowy na modernizację czy też budowę o nawierzchni asfaltowej drogi Mała Granice. I kolejne, tam gdzie mamy przyrzeczenie pozyskiwania środków finansowych, a chodzi między innymi o drogę Granice Poręby, będziemy się przygotowywali do przetargu i uruchamiali po przetargu wykonawstwo. Również pewne elementy inwestycyjne rozpoczynamy w zakresie oświetlenia dróg, ulic, między innymi pilny odcinek łączący ulicę Armii Krajowej i Seweryna Udzieli chcemy oświetlić, zlecenie jest wydane, umowa podpisana. Chodzi przy okazji o ochronę wybudowanego za kwotę prawie pół miliona złotych placu zabaw dla dzieci przedszkolnych i wszystkich innych dzieci na osiedlu. I również tam gdzie jest możliwe i mamy zgodę na dowieszenie punktów oświetleniowych to właśnie teraz zlecamy - wymianę w centrum miasta na odcinku ul. Słowackiego wzdłuż kościoła i byłego kina do sądu. Ze spraw typowo kubaturowych, typowo inwestycyjnych to za kilka dni otworzymy oferty największego przetargu inwestycyjnego w bieżącym roku czyli modernizacja basenu, dziękując za zgodę Wysokiej Rady na zmiany w budżecie. Te zmiany pozwalają nam zabezpieczyć wystarczające środki, odpowiadające kosztorysom inwestorskim, ale sądzę, że przetarg wykaże zaangażowanie trochę niższej kwoty niż dzisiaj Wysoka Rada dokonała przesunąć i zabezpieczyła bo takie są reguły prawne. Chcielibyśmy żeby w połowie czerwca ta inwestycja modernizacyjna basenu się rozpoczęła. Będziemy Wysoką Radę informować o skali zaangażowania finansowego jak również całego projektu bo na dzisiaj oprócz modernizacji elementem dodatkowym jest jacuzzi ale też chcemy rozważyć możliwość, w ramach tego projektu tej modernizacji, rozbudowy również o inne elementy infrastruktury - grotty solnej i pozostałych elementów basenowych. Chciałbym się podzielić też dobrą informacją, decyzji jeszcze na piśmie nie mamy ale wiemy, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wystawiło chyba 116 gmin do udzielenia dotacji na złożone wnioski o modernizację obiektów pod usługi żłobkowe, więc mamy jakby przyznaną kwotę 740 tys. zł na dotację na modernizację obiektu nazwijmy to szkoły muzycznej pod rozszerzenie żłobka, więc do końca tego roku przygotowujemy rozwiązania projektowe, przeprowadzimy przetarg i mam nadzieję, że uda się na 1 stycznia bo taki jest wniosek otworzyć dodatkowo około 30 miejsc w żłobku, więc dzieci w wieku od pół roku do 3 lat miałyby tam swoje miejsce. Sądzę, że ta ilość dzieci łącznie w żłobku około 65 to na dzisiejsze czasy byłoby w sam raz jeśli chodzi o potrzeby. I sądzę, że niewiele dołożymy do tego projektu, kosztorys mówi o kwocie prawie 1 mln zł na modernizację. Mamy już pierwszą dotację na utrzymanie bieżące tego żłobka w tym roku w wysokości o ile pamiętam około 120 tys., pieniądze w budżecie mamy

zabezpieczone więc to przesuniemy na nasz udział do modernizacji i sądzę, że kwotą dwudziestu paru do trzydziestu paru tysięcy złotych wprost z naszego budżetu uda się zmodernizować ten obiekt i mielibyśmy projekt żłobkowy zrealizowany w 100% jeśli chodzi o nasze zamysły sprzed czterech i trzech lat. Tu również informuję, że PUK pozyskał znaczące środki finansowe na projekt modernizacji i rozbudowy oczyszczalni ścieków, tej oczyszczalni ścieków o której w poprzedniej uchwale była mowa, to jest kwota około 260 tys. zł. Więc po dotacji pochodzącej jakby z PUK-u kilkudziesięciu tysięcy złotych będzie możliwość opracowania szczegółowego projektu technicznego rozbudowy i modernizacji tej oczyszczalni. To pozwoliłoby w perspektywie najbliższych lat w ramach tej perspektywy finansowej Unii Europejskiej pozyskać środki finansowe tak żeby ta oczyszczalnia mogła przyjąć w przyszłości wszystkie ścieki z zaprojektowanych rejonów, bo informuję raz jeszcze, że mamy gotowe projekty techniczne z pozwoleniem na budowę o wartości około 20 mln zł i gdyby one zostały zrealizowane mogłyby być problemy z przyjęciem wszystkich tych ścieków w oczyszczalni. Taka modernizacja jeśli się uda pozyskać środki finansowe pozwoli oczyszczalni znowu przez najbliższe 20 parę lat funkcjonować dobrze, bezawaryjnie i spełniać wszystkie kryteria w zakresie ochrony środowiska. Dziękuję więc prezesowi PUK-u i jego współpracownikom. Czekamy na ewentualną decyzję o przyznaniu dotacji na przebudowę wodociągu dla PUK-u od Lubziny do Okonina czyli w kierunku przysiółek Przymiarki. Niewiele jest czasu, będziemy rozważali podjęcie decyzji może delikatnie ryzykownych ale czasami takie decyzje się podejmuje bo modernizacja tego wodociągu zwłaszcza gdyby się udało uzyskać tą dotację w granicach 70 ponad procent kosztów to pozwoli nam na realizację w przyszłości projektowanego wodociągu dla Łączek, Niedźwiady Dolnej i Okonina. I ten projekt się realizuje tak jak wiele innych projektów. W tym roku skupiamy się generalnie na pracy projektowej, przygotowawczej pod to żeby mieć wkład do składania wniosków na dotacje, o różne środki finansowe z różnych działań, które są przygotowywane przez Urząd Marszałkowski do składania wniosków. Ten rok, to rok taki gdzie część naszych referatów poświęca się pracy nad przygotowaniem projektów i pozyskiwaniu pozwoleń, inne referaty przygotowują się do aplikowania czyli do przerabiania tych projektów we wnioski i spodziewamy się, że ta praca rozpocznie się na jesieni bo niektóre działania urząd marszałkowski pewnie już ogłosi jeśli chodzi o składanie wniosków późną jesienią i głównie pierwsza połowa przyszłego roku, więc w tym względzie idzie nasz gminny wysiłek jeśli chodzi o sprawy gospodarcze. Inne – powiem tak, że wszystko jest na dobrej drodze, myślę, że najbliższe dwa, trzy miesiące pozwolą nam sfinalizować ważne projekty nie realizowane wprost przez gminę ale takie, które mogą się przyczynić do realizacji zasadniczych celów pracy również samorządu jakim jest np. zmniejszenie bezrobocia, między innymi te mapy i ta uchwała, którą Wysoka Rada przyjęła dotycząca szczegółowego planu zagospodarowania rejonu ulicy Przemysłowej jest tego elementem. Też elementem to co w jednym zdaniu pan kierownik Krzych powiedział jest zakup nieruchomości za Magnezytami gdzie w następnym kroku tej kadencji chcielibyśmy skupywać tereny rolne po to żeby je scalić, przygotować pod względem projektowym dla ewentualnych przyszłych inwestorów na działalność gospodarczą, by te tereny miały jednego właściciela o jednym konturze większej powierzchni, by przede wszystkim były uzbrojone lub przygotowane przynajmniej projekty techniczne. To jest cel. Bo jeśliby udało się nam sprzedać te 7 hektarów, które widzimy na mapie to jest w zasadzie wszystko jeśli chodzi o takie bardziej złączone, większe powierzchnie, zurbanizowane, dobrze przygotowane pod względem zabezpieczenia infrastruktury. To również inne rzeczy ważne, które są tutaj programem, w tej kadencji i w tym roku jak budowa bloku, jak przygotowanie projektowe scalonych terenów pod budownictwo indywidualne. To powoli wszystko przygotowujemy i zgodnie z upływem czasu realizujemy. W chwili obecnej przygotowujemy się do zatwierdzania struktury organizacyjnej naszych placówek oświatowych od 1 września. To jest

też pewien element kosztów nie tyle na ten rok, bo ten rok to tylko 4 miesiące, ale generalnie na przyszły rok. Tutaj bierzemy pod uwagę zwiększenie kosztów utrzymania oświaty bo wygasły umowy na tzw. przedszkola finansowane w 85% ze środków unijnych i jest przerwa. W ramach tej przerwy wypada utrzymać w kontynuacji te przedszkola. Bierzemy więc ich koszty, ciężar utrzymania na podatnika czyli na budżet gminy, więc wszystkie 4 przedszkola, które kończą swoją pracę w oparciu o te dotacje z końcem czerwca, od 1 września rozpoczną pracę jako przedszkola samorządowe. Szukamy więc oszczędności w oświacie w innych obszarach, w ramach całego działu oświatowego by trochę zbilansować i pomniejszyć dodatkowe wydatki przy tych samych subwencjach, które odnoszą się do liczby dzieci a nie do liczby jednostek i placówek oświatowych. Jak również przy tych samych podatkach, które są bo jesteśmy świadomi, to mówimy podatnikom, że placówki oświatowe rozpoczynając od przedszkola, szkoła podstawowa i gimnazjum, podatnicy, mieszkańcy, wszyscy utrzymujemy dzisiaj w zasadzie w 50%. W 50% rząd, w 50% podatnik i jeśli te podatki nie podnosimy, a nie podnosimy od 2 lat i najprawdopodobniej zamiarem Wysokiej Rady będzie też niepodniesienie podatków na przyszły rok jeśli inflacja się nie rozpędzi a nie na to nie wskazuje. To oznacza też, że zwiększone koszty utrzymania oświaty są kosztem zawężenia możliwości rozwojowych Ropczyc inwestycyjnych, chyba że tych środków rozwojowych będziemy poszukiwali poza budżetem gminy co staramy się przygotowywać, szukając różnych możliwych źródeł finansowania projektów rozwojowych. Wysoka Rado, jeśli chodzi o inne instytucje nasze około urzędowe, jednostki organizacyjne, które działają w sferze pracy społecznej, pracy sportowej, pracy kulturalnej to niewątpliwym osiągnięciem i sukcesem pana dyrektora Wojdona od niedawna prezesa Błękitnych jest to, że głównego konkurenta do awansu jeśli chodzi o piłkę nożną do IV ligi Igloopol, Ropczyce pokonały w imponującym stylu 7 do 3. To jest duży sukces. Chcę pogratulować panu prezesowi i dyrektorowi w jednej osobie, niech tak trzyma bo nam brakuje tylko 1 punktu do awansu co jest elementem honoru Ropczyc. Na ten sezon były 2 zadania, pokonać Sędziszów to się udało i pokonać lidera bo jest zasada bij lidera i to się też udało. Centrum Kultury – przygotowania do Dni Ziemi Ropczyc a w najbliższym czasie jak zawsze uroczystość państwowa, obchody uroczystości święta państwowego rocznicy konstytucji 3 Maja i równocześnie święta kościelnego, które w niektórych parafiach przenoszone jest na 2 maja, równocześnie 3 maja też w sposób symboliczny święcimy jak zawsze tradycyjnie św. Floriana, święto straży. Zapraszam serdecznie raz jeszcze, oprócz zaproszeń pisemnych, plakatów i afiszy, wszystkich państwa tu obecnych na uroczystość. Zmieniamy troszkę charakter tego święta w sensie zewnętrznym, oprócz Mszy, która jest nie do południa a po południu, chcemy by to święto było bardziej radosne i bardziej otwarte na wszystkich mieszkańców i obywateli zwłaszcza generacji młodszej z dziećmi czyli trochę otwarcie sezonu wiosennego na stadionie z przemarszem na czele z orkiestrą dętą naszą i wypożyczoną za darmo, która też chce dla mieszkańców Ropczyc zaprezentować się i wydać swój koncert. Wysoka Rado, w zasadzie tyle bo szczegółów, które jednostki organizacyjne, referaty, spółki złożyły, jest sporo. Gdyby ktoś z obecnych, zwłaszcza dziennikarze chcieli do nich sięgnąć to ten materiał jest dostępny w Biurze Rady czy u burmistrza i upubliczniony, tu nie ma żadnych tajemnic. Dziękuję za wysłuchanie informacji, które też mogą stanowić element do dyskusji, do dalszej informacji.

6.

Przewodniczący Rady – Wysoka Rado, kolejny punkt porządku obrad to punkt 6. Temat tego punktu to: Informacja pod nazwą „Ocena zasobów pomocy społecznej na rok 2014 dla gminy Ropczyce”. Obszerny materiał państwo otrzymaliście dotyczący tej oceny. Temat został omówiony przez właściwą Komisję. Czy w tej chwili ktoś z państwa radnych lub pan kierownik Ośrodka Pomocy – chciałoby zabrać głos.

Brak zgłoszeń.

Przewodniczący Rady - Jeżeli nie, to proponowałbym przyjąć stanowisko, że Rada po zapoznaniu się z przedłożoną Oceną zasobów pomocy społecznej, nie wnosi uwag do przedłożonej oceny i jednocześnie akceptuję tą ocenę. Czy ktoś chciałby zabrać głos na temat tej oceny.

Brak zgłoszeń.

Przewodniczący Rady przeprowadził głosowanie za przyjęciem Oceny - stanowiskiem Rady jak powyżej, ogłosił wynik głosowania: za 18 głosów, przeciw 0, wstrzymujących się 0 oraz poinformował, że stanowisko zostało przyjęte przez Radę.

7.

Radny p. Edward Marć – W imieniu mieszkańców Łączek Kucharskich, sołtysa pana Leszka Reguły dziękuję panu burmistrzowi i panu kierownikowi Józefowi Drozdowi za wykonanie w ostatnim czasie kilku odcinków rowów przy drogach w naszej miejscowości. Szczególnie dziękuję za przebudowę ścieżki, dojścia do szkoły w Łopuchowej, jest to odcinek od drogi wojewódzkiej do kładki na rzece Wielopolce. Utwardzone płytami betonowymi przejście przy większych opadach stanowiło rozlewisko wodne, niemożliwe do pokonania dla pieszych. Wykonany rów oraz znaczne podniesienie płyt betonowych zabezpiecza teraz swobodne korzystanie z tego przejścia dzieciom dochodzącym do szkoły w Łopuchowej oraz mieszkańcom nawet przy dużych opadach deszczu. Dziękuję panu kierownikowi Józefowi Drozdowi za skierowanie do tych prac jako wykonawcy firmy pana Roberta Darłaka, który dysponując odpowiednim sprzętem prace wykonał zgodnie z wymogami technicznymi i w sposób estetyczny. Dziękuję za wykonanie metalowych balustrad zabezpieczających przejście przez potok w pobliżu bramy wejściowej na stadion w Łopuchowej. Dziękuję panu burmistrzowi, pani kierownik Marii Bochenek, panu inspektorowi Andrzejowi Pankowi za duży postęp w pracach przygotowawczych, dokumentacyjnych związanych z budową wodociągu w Łączkach Kucharskich, za przygotowanie materiałów dotyczących wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach tego przedsięwzięcia. Panie burmistrzu w imieniu sołtysa wsi, sportowców, młodzieży szkolnej, kibiców sportowych bardzo proszę o wykonanie drogi asfaltowej o długości 128 m od drogi gminnej do stadionu sportowego w Łopuchowej. Bardzo prosimy również o budowę dalszych części chodnika przy drodze wojewódzkiej.

Radny p. Jan Rydzik – Korzystając z obecności pana dyrektora PEC-u mam pytanie czy sezon grzewczy na górcie został zakończony, bo były pogłoski, że wczoraj jeszcze grzano przy Armii Krajowej 9, a temperatura 20 stopni, czy to jest prawda.

Radny p. Dariusz Skórski – Mam pytanie odnośnie Radosnej Szkoły u nas w miejscowości, czy zgodnie z obietnicami będzie otwarta dla mieszkańców i ich dzieci czy nie.

Burmistrz p.B.Bujak (odpowiedzi na interpelacje i zapytania) – Do wystąpienia pana Edwarda Marcia się nie odniosę bo czas pokaże, wszystko pan radny wie, złożyliśmy wniosek z gotowym projektem i pozwoleniem na budowę i naszą deklaracją podpartą uchwałą Wysokiej Rady na współfinansowanie chodnika przy drodze wojewódzkiej. Marszałek powie tak i zabezpieczy swój udział robią oni, my płacimy. Jeśli chodzi o drogę do stadionu to jeśli będzie chodnik to drogi w tym roku nie będzie, to musimy uczciwie powiedzieć, jeśli marszałek powie nie dam pieniędzy na chodnik w Łączkach Kucharskich to wtedy być może rozważymy by nasze środki scedować na budowę tego odcinka drogi. Nie potrafię wypowiedzieć się na temat PEC-u ale rozumiem, że każdy szef, który zarządza jakąkolwiek jednostką gminną czy to jest dyrektor przedszkola, szkoły, budynku sportowego,

kulturalnego, pomocy społecznej, szef, który się nazywa prezes spółdzielni mieszkaniowej czy TBS-u decyduje i zarządza w sposób zwyczajowo przyjęty kiedy zakręcamy główny zawór centralnego ogrzewania. Ja tutaj ręcznie nie steruję, sprawdzam czy jest to robione przyzwoicie i zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. To jest odpowiedź. Pan radny Skórski pyta o Radosną Szkołę w Lubzinie, nie rozumiem do końca pytania bo Radosna Szkoła w Lubzinie to po pierwsze plac zabaw przy szkole i na zasadach ogólnie przyjętych powinien być dostępny, nie ma sterowania, że w jednej szkole ma być tak a w innej nie. Wszystkich dyrektorów informuję zawsze, że po godzinach pracy szkoły te place zabaw powinny być dostępne dla dzieci. Jeśli chodzi o drugi plac zabaw w Lubzinie koło przedszkola zasada jest podobna. Regulaminy są odpowiednie. I sądzę, że do tego nasze służby się stosują i że tam nie ma ogrodzenia drutem kolczastym i że każdy kto chce to przyjeżdża, dziecko pod doглядem mam, bo o tym mówi regulamin, że nie wolno zostawić dziecka samego, albo puścić 3-letnie dziecko samo, spadnie z huśtawki zrobi sobie krzywdę i wtedy właściciel urządzeń ponosi konsekwencje prawne. Wszędzie obowiązują regulaminy i zasada jest dokładnie jednakowa dla radosnej zabawy tak przy przedszkolu nr 2 o czym mówiłem przed chwilą jak i na placu zabaw koło dworca PKS-u, jak w Lubzinie, Gnojnicy Dolnej, Witkowicach – zasada jest ta sama.

Radny p. Dariusz Skórski – Panie burmistrzu dopowiem, wczoraj byłem na górze z synkiem, plac zabaw otwarty, świetnie dużo dzieci się bawi. W Lubzinie szkoła zamknięta na trzy spusty, bramka zamknięta na kłódkę. Nie będę przechodził przez siatkę. Burmistrz – Rozumiem, dziękuję za informację.

8.

Przewodniczący Rady zamknął 8 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach.

Protokolanci:

mgr Elżbieta Klimek – inspektor w Biurze Rady Miejskiej

mgr Bernadeta Cholewa – inspektor w Biurze Rady Miejskiej